Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 4. Poniedziałek, dnia 25. Marca 1878. V. rocznik.

Do sprawy centralnego instytutu kredytowego
dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
(Ciąg dalszy).

II.

Od chwili gdy począł się u nas ruch stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, chromały one z małymi wyjątkami na brak potrzebnych im funduszów obrotowych, a gotowość do otwarcia kredytu w krakowskiém Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń i w lwowskiéj kasie oszczędności nie była w stanie potrzebie zaradzić, bo kredyt przez obydwie te instytucye udzielany był połączony albo z trudnymi do ziszczenia warunkami: jak złożenie akceptu stowarzyszenia zaopatrzonego oprócz tego jeszcze dwoma lub trzema podpisami, albo był zbyt skąpo wymierzany, albo nareszcie obok dość wysokiéj stopy procentowéj, zawisł był od wypełnienia kosztownych i zawiłych formalności. Dlatego téż myśl utworzenia „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ urzeczywistnienie swoje téj zawdzięcza głównie okoliczności, że w statucie między innymi celami przyjęto także w § 1. lit. *c)*: „ułatwiać kredyt i obieg kapitałów pomiędzy stowarzyszeniami i w ogóle zawiązywać wzajemne stosunki“, jakotéż, że na porządku dziennym zabrania w celu ukonstytuowania się, był także projekt „związku żyrowego“, którego celem miało być na razie otworzenie możliwie najtańszego źródła kredytu a z czasem wytworzenia „banku stowarzyszeń“[1]). Że zaś brak i potrzeba szukania nowych źródeł kredytu były tu głównym bodźcem, dowodem, iż przez dra Malego przedstawiony wniosek „komitetu do utworzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ o utworzeniu „koła żyrowego“ z widokiem wytworzenia z czasem banku stowarzyszeń nietylko nie znalazł żadnéj opozycyi, ale nawet jednogłośnie przyjętym został. Potrzeba tedy jakiéjś instytucyi kredytowéj czuć się dawała już w 1874. w chwili utworzenia „Związku stowarzyszeń“, dziś przeto nad nią zastanawiać się nie ma potrzeby, bo obecnie istnieje ona tém bardziéj, ileże wówczas filia Banku narodowego była przystępniejszą — stowarzyszeń jednak było i za mało i zbyt małą stanowiły siłę, aby odrębną utworzyć instytucyą.

Na czémże polegał ów „związek żyrowy“? Opiérał on się na podobnych podstawach, na jakiéj opiéra się uchwała walnego zebrania Związku stowarzyszeń z dnia 29. lipca r. z. o utworzeniu „koła kredytowego“. Różnica zasadnicza polega głównie na odmiennem przeprowadzeniu myśli; gdy bowiem „związek żyrowy“ w istocie rzeczy miał być także tylko „kołem kredytowem“, mającém na celu należyte wyzyskanie kredytu w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w galicyjskiéj kasie oszczędności, w filii zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu a obok tego w filiach banku narodowego, z którymi to zakładami w tym celu ówczesny Patron dr. K. Maly miał rokowania podjąć, teraźniejsze „koło kredytowe“ ma na celu obok wyzyskania kredytu w instytucyach kredytowych krajowych starać się o pozyskanie u Wydziału krajowego lokacyi funduszów krajowych; „związek żyrowy“ żądał jednak od uczestników swoich niepodzielnéj poręki za wszystkie związkowi sumy kredytowane obok tworzenia rezerwy, — „koło kredytowe“ zaś zadawalnia się poręką uczestników do wysokości sumy tymże kredytowanym, uważając zarazem tworzenie rezerwy jako zbyteczne.

Nie mogę, a raczéj nie chcę wdawać się w ocenianie, o ile pomysł „związku żyrowego“ był lub nie był na czasie, jak również nie chcę roztrząsać, o ile obecnie utworzyć się mające „koło kredytowe“ ma szanse powodzenia. Konstatuję jedynie, że tak uchwała z d. 29. września 1874. r. co do „związku żyrowego“, jakotéż uchwała z d. 29. lipca 1877. co do „koła kredytowego“ znamionują, iż jakkolwiek stowarzyszenia wzmagają się co do liczby i wzmagają się co do ilości członków, funduszów własnych w udziałach i funduszach rezerwowych, to jednak chromią ciągle na jednym punkcie: na braku

[1]) „Związek“ z r. 1874. stron. 131.

kredytu i uznają potrzebę utworzenia swéj własnéj instytucyi kredytowéj.

Wprawdzie pojawiały się kilkakrotnie różnorodne projekty co do utworzenia takiéj instytucyi, wprawdzie podsuwano stowarzyszeniom w ciągu 1874. r. a więc równocześnie z projektem „związku stowarzyszeń“ także projekt centralnego banku stowarzyszeń i za projektem tym kryło się kilka dość znamienitych potęg majątkowych[1]) — pomimo tego instytucyi takiéj nie mamy. — Wprawdzie w 1872. i 1873. projektowano utworzenie takzwanego *Sparvereinu* z jakimś mitycznym niezmiernym kapitałem, przyrzekano bajecznie niską zadawalniać się stopą procentową, wprawdzie w 1871. r. stowarzyszenie zaliczkowe dziś pod nazwą „Towarzystwo galicyjskiéj kasy zaliczkowéj we Lwowie“ istniejące, rozwijało program, mający cały kraj ogarnąć i stać się rodzajem banku stowarzyszeń, wprawdzie w łonie tegoż Towarzystwa galic. kasy zaliczkowéj we Lwowie urodził się projekt „centralnego stowarzyszenia zaliczkowego“, polecany gorąco podobno nawet przez hrabiów itp., weszło nawet w życie w ciągu r. 1874. „Towarzystwo kredytowe miejskie“, które również miało zachcianki centralizacyi działalności stowarzyszeń, pomimo tego dużo podobno wody upłynie, nim będziemy mieli „bank stowarzyszeń“, a wszystko podobnoś jedynie dla tego, że dotychczasowe projekty natrafiały na niedowierzanie u publiczności, niedowierzanie u stowarzyszeń samych, bo narzucały organizacyą z góry, bo nie było w tych wszystkich projektach i nieudałych porodach właściwego ducha, jaki tchnąć powinien z instytucyi, mającéj na celu przedewszystkiém dobro publiczne — wszędzie tu były mniéj lub więcéj widoczne, lepiéj lub gorzéj ukryte cele i widoki osobiste — dobrze więc się stało, że projekty te złożono ad acta.

Potrzeba pomimo tego centralnego instytutu kredytowego głęboko odczuwać się daje, dlatego mieć go będziemy, mieć go musimy, jeśli chcemy, aby stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w życiu naszém społeczném odegrały rolę, jaką odegrać powinny, jeśli pragniemy regenorowania stosunków kredytowych kraju.

III.

Dwa ostatnie walne zebrania Zwiazku stowarzyszeń zarobkowych, przekonane o téj potrzebie, zajmowały się kwestyą, jaką formę centralny nasz zakład kredytowy przyjąć powinien. Postęp to znaczny. W chwili uchwały o „kole żyrowym“ w 1874. r. miano zamiar podobny tylko w widoku na przyszłość, obecnie już głośno o nim myślimy, już rozprawiamy o nim, jeszcze krok a przystąpimy do zrealizowania zamiaru. Kiedy to nastąpi, któż to przewidzieć może? Skoroć jednak jesteśmy w toku głośnéj myśli i rozpraw, zdaje mi się, że niezaszkodzi zastanowić się nad tą nieszczęsną formą, która jakkolwiek pozornie zdaje się błahostką, jednak w gruncie rzeczy stanowi wiele.

Nieulega wątpliwości, że „bank stowarzyszeń“ musi być jakiegoś rodzaju spółką, która głównie potrzeby stowarzyszeń ma zaspakajać; potrzeba tedy, aby tak była urządzoną, iżby stowarzyszenia miały w niéj przewagę. W téj mierze zapatrywania są tak zgodne, że wszelkie rozwodzenie się byłoby zbyteczném, rozchodzi się jednak o to, jak to urządzić, aby stowarzyszeniom tę przewagę zapewnić. Delegaci stowarzyszeń postawili dwie ewentualności:

1) oprzéć się o jeden z zakładów już istniejących,
2) utworzyć swój własny zakład.

Ci ostatni dzielili się na trzy odcienia, na takich

a) którzy żądali stowarzyszenia w myśl ustawy z d. 9. kwietnia 1873;
b) którzy pragnęli spółki akcyjnéj; i
c) którzy doradzali formę spółki komandytowéj.

Chcąc co do dwóch głównych powyższych ewentualności stanowcze wydać zdanie należałoby sobie uwidocznić, jakiém będzie zadanie tego centralnego instytutu, jakie będą główne jego czynności? W téj mierze zdaje mi się dotąd nie ma jeszcze jasno wyrobionego pojęcia, a każdy przedstawia sobie sprawę po swojemu. Jedni sądzą, iż czynność będzie bardzo prostą: ściągnięte zewsząd kapitały rozpożyczyć pomiędzy stowarzyszenia; inni uważają je za bardzo skomplikowane, sądząc, iż muszą tu wejść w rachubę wszelkie możliwe czynności bankowe z wyjątkiem spraw giełdowych. Jak piérwsi zbyt lekko rzecz osądzają, tak drudzy ją przeceniają. Gdyby bowiem chodziło wyłącznie o rozpożyczenie i ściąganie rozpożyczonych funduszów, to zaiste zbyteczném byłoby tworzenie nowéj maszyneryi, gdyż mogłoby to być uskutecznioném za pośrednictwem Wydziału Związku w porozumieniu z reprezentacyą kapitału, mającego być ulokowanym w stowarzyszeniach — natenczas wystarcza to, co jest, choćby może z zaprowadzeniem pewnych ulepszeń. Okazuje się jednak, iż to co jest, nie wystarcza, stowarzyszenia bowiem nie potrzebują instytucyi, któraby im jedynie funduszów dostarczała, ale któraby była w stanie obok tego regulować obieg kapitałów pomiędzy niemi; okazuje się potrzeba instytucyi, któraby dla stowarzyszeń przeprowadzać była w stanie wszelkie możliwe transakcye kredytowe.

Czynności więc przyszłéj téj instytucyi określają się same przez się: obok otwiérania nowych źródeł kredytu dla stowarzyszeń, obok dostarczania stowarzyszeniom kredytu bankowego, także w razie zbytecznego napływu gotówki do stowarzyszeń wyszukiwać odpowiednią dla nich lokacyą bądź to pośród samychże stowa-

[1]) Używamy z umysłu wyrazu „majątkowych“ dla nacechowania, iż nie były to potęgi „finansowe“.

rzyszeń, bądź to nawet po za niemi. Czynności te wymagają więc maszyneryi, za pomocą której możnaby wchodzić w stosunki z całą széroką publicznością ze szczególnym jednak uwzględnieniem potrzeb stowarzyszeń.

Czy która z instytucyi w kraju istniejących byłaby w stanie zadaniu temu podołać? Sądzę że nie, bo wszystkie one na co innego są obliczone, przyczepienie więc podobnego działu, byłoby tylko „przyczepkiem". Gdyby się stowarzyszenia oprzéć zechciały o który z istniejących zakładów bankowych, nie mogłyby wymagać, by je tak uwzględniano, jak one tego potrzebują, bo byłyby na łasce. Z tego téż powodu o oparciu się o jakąś istniejącą instytucyą mowy być nie może.

Jedynie wskazaném jest założenie własnego zakładu. Nasuwa się trudność co do formy. Przechodząc projektowane na walnych zebraniach Związku stowarzyszeń zaczynam od formy spółki komandytowéj. Pan dr. Zbyszewski projektując podobną formę miał na myśli utworzenie przedewszystkiém zwykłéj komandyty i przeistoczenie się z czasem w komandytę akcyjną.

Dlaczego p. dr. Zbyszewski upatruje jako najodpowiedniejszą formę spółkę komandytową akcyjną, trudno właściwie dopatrzéć, chyba dlatego, że taką formę przybrał bank stowarzyszeń niemieckich „*deutsche Genossenschaftsbank: Sörgel, Parisius & Comp.*". Godzę się zawsze na to, aby tam, gdzie do dopięcia pewnych celów droga jest utartą, nie tracić czasu na szukanie innych dróg i wysilać się na bezowocne wymysły, ale téż stosując się do doświadczeń gdzieindziéj poczynionych nie mogę nigdy stósować się do nich na ślepo — nie zwracając uwagi na to, czy w danym razie droga nie była wskazaną chwilowemi okolicznościami lub innemi stosunkami. Schulze z Delitzsch otwarcie wypowiedział, dla czego stowarzyszeniom niemieckim zaleca formę komandyty akcyjnéj [1]): nie dla tego iżby miał sądzić, iż komandyta akcyjna jedynie jest najodpowiedniejszą, ale dlatego, iż utworzenie téj formy spółki w obec prawodawstwa niemieckiego najmniéj przedstawiało trudności. Schulze Delitzsch doradził stowarzyszeniom dla niemieckiego *Genossenschaftsbank* formę komandyty akcyjnéj, ponieważ nie wymagało to zbytnich formalności połączonych z potrzebą uzyskania koncesyi, ani téż nie pociągało za sobą dozoru ze strony rządu, ścieśniającego swobodę działania i krępującego rozwój. W państwie austryackiém, a mianowicie w Cislitawii, gdzie obok powszechnéj ustawy handlowéj, obowiązującą jest dla spółek także ustawa o stowarzyszeniach z dn. 26. listopada 1852., dla utworzenia spółki komandytowéj akcyjnéj wymaganą jest koncesya rządu i poddanie się pod wszelkie uciążliwe warunki nadzoru rządu, przeto téż względy, jakie w Niemczech za tą formą przemawiały, u nas nie istnieją, w całéj zaś pełni istnieją względy, które w ogóle przemawiają przeciw łączeniu zasad spółki otwartéj z zasadami spółki akcyjnéj, a które to względy spowodowały, iż we Węgrzech w nowéj ustawie handlowéj formę spółki komandytowéj zupełnie zarzucono [1]).

Jeśli p. Zbyszewski koniecznie chciał pójść drogami w Niemczech praktykowanemi, to może lepiéj byłby się przysłużył, gdyby był wskazał na to, co utworzenie banku stowarzyszeń tam uprzedziło, mianowicie na „*Bürgschaftsverein zu Berlin*", z którego wspomniany bank niejako się wyłonił. Powiadam byłby się przysłużył, bo bodaj czy utworzenie czegoś podobnego nie byłoby korzystniejszém, aniżeli „koło kredytowe". Ponieważ nie mam zamiaru krytykować uchwały z 29. lipca 1877. nie będę téż wdawał się w ocenienie *Bürgschaftsvereinu.* Mówię o nim w celu skonstatowania, iż niemieckie stowarzyszenia, nim ostatecznie stworzyły swój *Genossenschaftsbank* miały instytucyą przejściową w *Bürgschaftsvereinie*, tak jak nasze stowarzyszenia jako stadium przejściowe uważają utworzenie „koła kredytowego" — a mówię o nim tém bardziéj, iż w toku rozpraw nikt ani jedném nie wspomniał słowem o *Bürgschaftsvereinie.* Oto wyciąg z jego statutów w dosłownem brzmieniu:

§. 1. *Zweck des Vereins.* Die Unterzeichneten vereinigen sich zu dem Zwecke, den auf Selbsthülfe beruhenden Erwerbs- und Wirthschafts-Genossenschaften gegen die gewöhnlichen Zinsen und Provisionen die nöthige Baarschaft auf Schuldschein, Wechsel oder in laufender Rechnung vorerst unter ihrer Garantie zu verschaffen, indem sie sich die Gründung eines selbstständigen Bankgeschäfts zu diesem Behufe in nächster Zeit ausdrücklich vorbehalten.

§. 4. *Effectuirung der Creditgesuche.* Wegen Effectuirung der Zahlungen wird der Verein mit einem Berliner Bankhause in Geschäftsverbindung treten. Dieses Bankhaus schiesst den betreffenden Genossenschaften auf Anweisung und Garantie des Vereins die Gelder auf die mit dem Verein vereinbarten Bedingungen vor und sorgt für deren Wiedereinziehung mit der Wirkung: dass es in allen Stücken selbstständig als Gläubiger der beliehenen Genossenschaften eintritt, und der Verein nur für erlittene Ausfälle bei Einziehung der fraglichen Forderungen denselben bürgschaftlich zu vollem Ersatz sich verpflichtet.

§. 5. *Haftpflicht des Vereins und seiner Mitglieder.* Die Mitglieder des Vereins haften für die vom Verein

[1]) *Entwickelung des Genossenschaftswessens in Deutschland.* stron. 29.

[1]) *Das ungarische Handelsgesetz (XXXVII Gesetzartikel vom Jahre 1875). Deutsche Ausgabe redigirt v. Dr. Karl Reich, Dr. Nicolaus v. Szvetenay u. Odön Steinacker. Budapest. 1875,* stron. XIV.

gegen das betreffende Bankhaus übernommenen bürgschaftliche Garantie, ein jedes einzeln nur bis auf Höhe der von ihm gezeichneten Summe, ...

§. 9. *Die Mitgliedschaft, Ein- und Austritt.* Die Mitgliedschaft des Vereins wird durch Unterschrift dieses Statuts oder durch schriftliche Beitrittserklärung und Zeichnung einer Garantiesumme von mindestens 200 Thlr. erworben, jedoch nur mit Genehmigung des Vorstandes und bindet sich jedes Mitglied fest auf 2 Jahre von der Zeichnung des Statuts ab. & &

To są główne warunki istnienia *Bürgschaftsvereinu!* Jakim zaś był skład członków jego, czy mianowicie były to wyłącznie osoby fizyczne, czy też także i stowarzyszenia zaliczkowe, nie jestem w stanie dostrzec ani ze statutu, ani z pism, które w téj mierze czytałem.

Skoro p. dr. Zbyszewski o tej instytucyi nie wspomniał, wniosek jego nadania bankowi stowarzyszeń formy spółki komandytowéj akcyjnéj traci wszelką doniosłość tem bardziéj, że urzeczywistnienie jego wymaga szeregu przejść, które nie mogą przyczyniać się do należytego

Rachunki stowarzyszeń zaliczkowych za miesiąc luty 1878.

Tow. zaliczkowe w	Stan bierny: Udziały (z końcem miesiąca) zł.	ct	Fundusz rezerwowy (z końcem miesiąca) zł.	ct	Wkładki oszczędności: Stan na początku miesiąca zł.	ct	Włożono w ciągu miesiąca zł.	ct	Wyjęto w ciągu miesiąca zł.	ct	Stan z końcem miesiąca zł.	ct	Pożyczki zaciągnięte: Stan na początku miesiąca zł.	ct	Zaciągnięte w ciągu miesiąca zł.	ct	Spłacone w ciągu miesiąca zł.	ct	Stan z końcem miesiąca zł.	ct	Odsetki (z końcem miesiąca) zł.	ct	Reszta pozycyi stanu biernego (z końcem miesiąca) zł.	ct	Stan czynny: Pożyczki udzielone: Stan na początku miesiąca zł.	ct	Spłacono w ciągu miesiąca zł.	ct	Udzielono w ciągu miesiąca zł.	ct	Stan z końcem miesiąca zł.	ct	Koszta założ. ruchomości i adm. (z końcem miesiąca) zł.	ct	Reszta pozycyi stanu czynnego (z końcem miesiąca) zł.	ct	Gotówka (z końcem miesiąca) zł.	ct
Andrychowie	1.230	05	105	—	1.356	92	927	45	100	—	2.184	37	—	—	123	—	—	—	123	—	246	34	14	32	2.097	—	300	—	1.875	—	3.672	—	180	29	—	—	50	79
Białéj	11.967	25	1.080	—	30.044	70	627	40	664	18	30.007	92	7.900	—	—	—	—	—	7.900	—	903	61	1.231	41	50.750	85	2.393	50	2.408	—	50.765	35	1.102	95	417	80	804	09
Birczy	2.523	04	343	—	4.281	96	1.431	23	1.645	—	4.068	19	5.900	—	2.000	—	800	—	7.100	—	863	88	134	42	13.050	85	1.535	50	2.590	—	14.005	35	510	99	238	25	177	94
Bóbrce	2.152	55	609	51	4.100	10	205	50	39	15	4.266	45	7.900	—	1.250	—	750	—	8.400	—	120	57	675	07	14.305	54	1.247	15	1.403	28	14.961	67	116	64	—	—	1.145	84
Brzesku	36.373	62	1.526	89	59.457	93	5.020	18	3.242	33	61.235	78	333	—	—	—	—	—	333	—	4.651	79	4.477	52	104451	52	15.521	14	13.218	—	302148	38	257	43	615	17	5.577	6[illegible]
Busku	9.760	38	1.182	—	4.215	78	—	03	3	—	4.212	81	7.200	—	—	—	500	—	6.700	—	491	31	516	57	19.743	34	1.131	57	1.500	—	20.111	77	1.083	81	126	65	1.541	02
Dąbrowie	24.843	34	5.913	75	—	—	—	—	—	—	—	—	95.459	59	1·951	—	2.466	58	94.944	[illegible]	4.119	16	3.462	13	127931	91	3.444	73	5.050	—	129537	18	509	45	2.894	36	341	40
Delatynie	9.957	89	740	91	5.181	32	143	54	50	—	5.274	86	9.500	—	—	—	—	—	9.500	—	1.147	25	40	09	25.088	73	1.446	48	1.516	—	25.158	25	771	24	299	34	432	17
Glinianach	10.260	56	707	80	6.510	64	2.082	37	179	85	8.413	16	7.460	—	—	—	150	—	7.310	—	1 874	39	688	48	26.325	17	1.790	58	3.966	—	28.500	59	605	48	—	—	148	32
Kałuszu	2.562	29	145	—	35	12	624	88	10	—	650	—	9.200	—	—	—	800	—	8 400	—	24	93	365	17	11.171	35	575	93	1.140	—	11.735	42	3	91	330	89	77	17
Komarnie	2.727	50	255	54	5.680	96	274	—	200	—	5.754	96	4.000	—	—	—	300	—	3.700	—	1.747	22	2	72	13.717	60	1.441	59	1.490	—	13.766	01	349	23	72	12	—	58
Lwowie (Tow. zal.)	99.866	42	8.600	23	179233	66	35.388	78	25.685	83	188936	61	59.488	33	—	—	13.870	—	45.618	[illegible]	5.675	17	14.152	83	358344	29	59.473	14	57.594	56	356465	71	4.657	24	1.007	79	726	70
Mielcu	7.341	04	742	24	21.864	81	1.372	24	1.029	24	22.207	82	2.700	—	—	—	—	—	2.700	—	1.475	26	933	12	33.866	84	2.212	52	2.589	—	34.243	32	252	40	408	64	495	12
Mościskach	9 032	17	1.194	—	6.899	50	227	—	531	95	6.594	55	12.250	—	900	—	—	—	13.150	—	—	—	1.897	49	30.265	53	4.256	27	5.005	—	31.014	26	729	—	—	—	124	95
Nowym Sączu	5.294	—	136	—	2.736	94	1,862	52	1.551	—	3.048	—	18.300	—	11.100	—	9.000	—	20.400	—	875	94	—	—	25.455	—	6.012	—	8.453	—	27.896	—	622	72	1.000	—	235	68
Radziechowie	4.649	50	487	—	11.326	51	359	—	147	—	11.538	51	12.000	—	—	—	—	—	12.000	—	1.062	27	642	07	28.860	68	1.825	43	2.805	—	29.840	25	274	92	7	91	256	27
Rohatynie	5.886	03	818	—	4.566	97	720	—	—	—	5 286	97	12.575	—	1.500	—	1.100	—	12.975	—	1.266	13	2.068	78	25.792	88	3.580	09	4.905	—	27.117	79	294	77	590	45	297	90
Rozdole	2.835	82	477	06	183	40	14	—	—	—	197	40	5.200	—	—	—	—	—	5.200	—	731	40	346	73	9.129	86	295	05	275	—	9.107	81	399	47	97	60	213	59
Rudkach	2.944	—	522	83	4.477	01	186	36	55	31	4.608	06	4.500	—	300	—	—	—	4.800	—	1.316	81	—	—	12.524	76	1.271	87	2.298	—	13.550	89	464	49	2	84	173	48
Samborze	29.474	02	2.638	26	46.847	21	3.395	—	235	03	50.007	18	30.243	38	3.315	—	7.812	58	25.745	[illegible]	305	48	2.807	31	101994	93	18.728	73	17.005	20	100271	40	389	85	9.693	[illegible]	623	31
Skałacie	1.065	41	170	—	3	50	—	—	—	—	3	50	3.500	—	—	—	—	—	3 500	—	298	63	13	56	4.426	40	171	66	65	—	4.319	74	410	04	2	55	263	81
Sokalu	9.824	36	376	84	6.534	09	1.715	—	—	—	8.249	09	21.976	53	3.000	—	1.500	—	23.476	[illegible]	4.137	65	623	15	39.871	—	500	09	3.729	—	43.099	91	1.508	66	1.433	15	645	90
Stanisławowie	91.429	79	4.092	96	155331	17	11.898	73	10.152	39	155077	51	15.540	21	—	—	800	—	14.740	[illegible]	5.693	79	18.230	62	239860	70	42.425	—	46.333	70	243768	70	1.347	98	40.366	32	12.253	90
„ (odd. zal.)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	23.804	—	1.000	—	—	—	24.804	—	487	73	2.189	29	25.977	—	8.387	—	9.293	—	26.883	—	—	—	—	—	598	02
Szczércu	1.900	74	434	84	741	54	31	83	52	17	721	20	2.330	01	—	—	—	—	2.330	01	99	87	287	47	5.626	98	559	—	489	—	5 556	98	29	74	66	62	120	79
Tarnowie	15.355	32	4.719	33	35.275	62	729	46	788	25	35.216	83	13.400	—	2.000	—	500	—	14.900	—	7	94	35	22	65.511	66	2.721	49	2.335	—	65.125	17	608	60	2 341	08	2.159	79
Toporowie	8.042	50	1.254	25	6.874	68	93	50	44	—	6 924	18	—	—	—	—	—	—	—	—	236	97	968	85	16.405	36	1.454	59	1.591	03	16.541	80	131	31	703	52	50	12
Tyśmienicy	21.480	50	2.315	31	7.284	43	18	90	39	32	7.264	01	31.323	33	—	—	600	—	30.723	[illegible]	1.387	42	2.380	04	64.364	87	3.821	30	1.993	—	62.536	57	589	05	—	—	2.424	99
Wykotach	1.757	54	193	11	3.506	36	66	04	21	—	3.551	90	6.700	—	—	—	—	—	6.700	—	13	77	115	—	11.952	44	148	84	105	—	11.908	60	32	39	45	46	344	87
Zbarażu	11.875	59	1.515	55	2.228	03	—	—	—	—	2.228	03	14.318	49	—	—	—	—	14.318	[illegible]	923	75	2.336	68	29.566	71	2.974	13	3.306	—	29.898	58	621	34	2.402	65	275	52
Złoczowie	3.058	29	366	36	3.070	29	585	—	262	—	3.393	29	5.800	—	—	—	300	—	5.500	—	382	37	701	98	12.688	04	869	37	920	—	12.738	67	349	37	50	—	264	75

rozwoju działalności. Przeistoczenie się komandyty zwykłéj w komandytę akcyjną zapomocą zbierania powolnego funduszów udziałowych, które z czasem mają stworzyć fundusz akcyjny, na piérwszy rzut oka wykazuje swą ujemną stronę: pozbawia instytucyą podstawy, jaką jéj daćby mogła poręka członków nieodzowna w spółce pod formą stowarzyszenia zarobkowego, a nie nadaje jej zalet, jakie ma forma spółki akcyjnéj.

Zwykła spółka komandytowa, jako forma przejściowa do komandyty akcyjnéj byłaby tylko pokurczem, a komandyta akcyjna w obec warunków egzystencyi i mięszaniny zasad dwóch rodzajów spółek w Austryi nie ma racyi bytu, a z tego téż powodu w życiu spółek handlowych w Austryi prawie zastósowania nie miała, a we Francyi i Niemczech była zastósowywaną jedynie w celu ominięcia starania się o koncesyą rządu dla spółki akcyjnéj. Pozostaje tedy wybór jedynie między formą spółki akcyjnéj a formą stowarzyszenia zarobkowego, słusznie téż walne zebranie Związku stowarzyszeń, które rozprawiało o formie spółki, jaką miałby przyjąć przyszły bank stowarzyszeń, dyskusyą głównie do dwóch tych form ograniczyło. (C. d. n.)

W sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Upadek Towarzystwa kredytowego miejskiego jest faktem nader smutnym, a smutnym w obec zasady nieograniczonéj poręki członków, i w obec następstw, jakie skrzywienie téj zasady w tym wypadkku dla członków Towarzystwa za sobą pociągnąć może.

Gdy wedle art. 16. statutu, który w myśl §. 61. ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z dnia 9. kwietnia 1873. służyć ma za podstawę do rozkładu niedoboru między członków, a w razie niemożności ściągnienia kwoty od którego członka, kwotę tę tak długo się rozkłada, dopóki cała należytość w zupełności nie będzie ściągniętą, — przeto ostatecznie zawsze skończyćby się musiało na tém, że zamożniejsi członkowie Towarzystwa będą musieli w skutek téj repartycyi w całości pokryć niedobór, z bardzo wątpliwym, a według mego zdania, nawet nieprawdopodobnym regresem do pozostałych mniéj zamożnych członków.

Należy jeszcze pamiętać o tém, że niedobór obecny, pomnoży się bardzo znacznie kosztami likwidacyi i repartycyi — a także kosztami procesowemi, które niewątpliwie postępowanie konkursowe wywołać musi.

Wydaje mi się tedy, że zamożniejsi członkowie we własnym interesie powinniby zapobiéc téj ewentualności, a mają do tego według mego zdania środek, który nietylko zdoła zapobiéc wzmożeniu się niedoboru, ale nawet złagodzi smutne następstwa upadłości, zmniejszając koszta likwidacyi.

O ile mi wiadomo, jest między członkami Towarzystwa przynajmniéj 2000 takich, którzy na udziały subskrybowali od 100 do 200 zł., a jest między nimi przynajmniéj 200, którzy wyżéj 200 aż do 500 zł. subskrybowali. Członkowie ci przeważnie małą tylko część subskrybowanych udziałów zapłacili.

Gdyby więc członkowie ci, nie czekając na kosztowną i długą drogę repartycyi, złożyli od razu w najkrótszym czasie subskrybowane przez siebie udziały, możnaby pozawiérać z wierzycielami Towarzystwa układy, według których niejeden z wierzycieli poczekałby i parę lat ze swémi pretensyami. Za zebraną tym sposobem gotówkę, możnaby wykupić listy dłużne, najprzód zaś takie, które za 10% do 15% nominalnéj swéj wartości były lombardowane, a które w skutek niedotrzymania terminu wykupu przeszły w posiadanie kredytorów. Wierzyciele tacy powodowani bądź głosem sumienia i słuszności, bądź ustępując przed głosem opinii publicznéj (którą zapewne dziennikarstwo poruszy), bądź téż unikając niezbyt pewnych procesów, nie chcieliby wyzyskać upadku Towarzystwa, które około 12.000 małomieszczan, rzemieślników i włościan dotyka.

Większa część wierzycieli, mając zupełną rękojmią odbioru swéj należytości, porobi możliwe ustępstwa i dobrowolną ugodę zaakceptuje.

Postępowanie takie nie zniosłoby nawet prawa regresu do pozostałych 12 tysięcy członków, którzy bądź do zupełnego pokrycia deficytu, bądź do zwrotu członkom piérwszéj (zamożniejszéj) kategoryi byliby obowiązani. Członkowie z większymi udziałami należą do ludzi zamożniejszych i inteligentniejszych, łatwo więc pojmą, że chodzi tu o własny ich interes Zrozumieją nakoniec i to, że, przystępując do Towarzystwa, dali z a c h ę c a j ą c y przykład do naśladowania klasie uboższéj i mniéj oświeconéj.

Główną przyczyną upadku Towarzystwa kred. miejsk. była z jednéj strony obojętność członków co do kontroli swego majątku, z drugiéj zaś strony zupełna nieporadność i brak elementarnéj znajomości spraw finansowych całéj Rady zawiadowczéj.

Byli członkowie zaś Rady zawiadowczéj, którzy bezpośrednio są winnymi w téj sprawie, iż zaniedbywali środków ostrożności, lub téż bez dostatecznéj znajomości rzeczy urzędy swe sprawowali, obowiązani są w tak krytycznéj chwili stanowczo i energicznie pomyśléć o jedynym środku możliwego ratunku 16.000 członków, którzy im z zaufaniem swe mienie powierzyli.

Myśl moja, na tém miejscu podniesiona, nie jest odosobnioną — znajdują się ludzie chętni, trzeba tylko inicyatywy, czynu.

Zebrania członków na naradę mogą się odbyć nietylko we Lwowie, lecz i w siedzibach ajencyi okręgowych.

Ktoby zgadzał się z obecnym poglądem, raczy podać swój adres do administracyi „Związku“ — a na żądanie otrzyma szczegółowe i wyczerpujące wyjaśnienia co do praktycznego zastosowania tego projektu.

Michał Dąbrowski,
były rewident ajencyi Tow. kred. miejsk.

Umieściliśmy powyższą odezwę p. Michała Dąbrowskiego, gdyż podzielamy jego zapatrywania, że przez zaspojenie wierzycieli upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego ze strony pewnéj liczby majętniejszych członków stowarzyszenia, najłatwiéj dałoby się uniknąć fatalnych skutków postępywania konkursowego, zwłaszcza, że te skutki nie tyle dadzą się we znaki wierzycielom, ile właśnie tym majętniejszym członkom stowarzyszenia. Natomiast nie łudzimy się, jakoby przeprowadzenie téj zdrowéj zresztą myśli było zbyt łatwém, a niemal przekonani jesteśmy, że trudno będzie znaleść między członkami odpowiedniéj kwoty na jéj urzeczywistnienie.

Uważamy również za swój obowiązek w sprawie téj ważnéj i ze swéj strony głos zabrać. Przedewszystkiém zwracamy uwagę na artykuł o „Towarzystwie kredytowém miejskiém“ p. Tadeusza Romanowicza w Nr. 58. *Dziennika Polskiego* z dnia 10. b m. Artykuł ten wyczerpuje zupełnie kwestyą, o ile upadek Tow. kred. miejsk. może w czémkolwiek oddziałać na nasze stowarzyszenia. P. Romanowicz, jako członek Wydziału „Związku“ od początku jego istnienia i przez niejaki czas redaktor naszego pisma, stanął oczywiście na stanowisku, na którym my ciągle staliśmy w obec Towarzystwa kred. miejsk. i udowodnił dostatecznie, że Tow. kred. miejsk. wcale nie było instytucyą, do naszych stowarzyszeń podobną, i że ciągle przed nią przestrzegaliśmy, jako niezdrowemu i szkodliwemu wypaczeniu naszych zasad. Niestety przestrogi nasze nie wystarczyły — potrzeba było doraźniejszéj i smutniejszéj nauki! Żałujemy, że w szczupłe ramy naszego pisma nie wypada nam wprowadzać przedruków z pism politycznych, które, jak przypuszczamy, wszyscy zresztą ludzie, zajmujący się sprawami publiczném, czytują — lecz zaznaczyć musimy dla pamięci, iż się w zupełności solidaryzujemy z artykułem p. Romanowicza. Stąd też tylko ze względu na dobro członków Towarzystwa kred. miejsk. — nie zaś nasze, pragniemy, aby upadek jego nie przybrał zbyt dotkliwych rozmiarów i dla tego gotowi jesteśmy wszelkie myśli podnosić, któreby do tego zdążały celu.

Nadmieniamy również, że wmięszanie się w tę sprawę sądu karnego uważamy za rzecz korzystną dla społeczeństwa i pragniemy, aby nikt z winnych kary nie uszedł — gdyż cierpliwość publiczności w obec gospodarki w tém Towarzystwie była bardzo daleko posuniętą. Pragniemy również, aby zarząd masy dostał się w ręce, jak najodpowiedniejsze. Przeciw wyborowi notar. Morawieckiego, wniosła mniejszość, która pragnęła widzieć zarządcą masy adw. F. Krattera a tegoż zastępcą dra Tadeusza Skałkowskiego, rekurs, a sąd dotąd wyboru większości wierzycieli nie potwierdził. Nie myślimy wcale spowiadać się, czy przychylamy się do zdania większości, czy mniejszości, czy też mamy inne w tym względzie zapatrywanie — lecz wypowiadamy śmiało przekonanie, że wybór większości nie koniecznie jest szczęśliwy. Zarządcą téj masy musi być człowiek więcéj rzutki i że stowarzyszeniami i ich ustrojem lepiéj obznajomiony, gdyż konkurs ten i najzawołańszym prawnikom bardzo wiele nastręczy trudności — będzie to bowiem piérwszy tego rodzaju wypadek w Austryi — a nawet w Niemczech analogii w tych rozmiarach nie znajdujemy.

Wedle brzmienia statutów upadłego Towarzystwa, w którém piérwszy rok administracyjny skończył się dnia 31. grudnia 1876., odpowiadają członkowie, którzy najwcześniéj w tym terminie wystąpić mogli, za zobowiązania stowarzyszenia jeszcze przez rok 1877. i 1878. — wszyscy więc członkowie, którzy się kiedykolwiek zapisali do stowarzyszenia, muszą być uważani za odpowiedzialnych za jego zobowiązania. Natomiast stowarzyszenie to zmieniło podstawę prawną swojéj egzystencyi — zmieniło bowiem porękę z ograniczonéj na nieograniczoną — należy więc stwierdzić, czy członkowie, którzy wstąpili do Towarzystwa o poręce ograniczonéj przyjęli aktem osobistym i prawomocnym porękę nieograniczoną? Brakuje również bardzo wiele deklaracyi przystąpienia, pytanie więc, czy można wszystkich, których Towarzystwo wykazywało, jako swoich członków uważać także ze stanowiska prawnego, jako jego członków? a jeżeli nie, za co uważać wpłacone przez tychże udziały? Bardzo wielu członków, oprócz wpisowego, nie wpłaciło nic na udział, pytanie, czy można i czy warto zaległe raty na udziały ściągać? — a w przeciwnym razie jak przeprowadzić repartycyą strat, skoro ma być uskuteczniona w stosunku wpłaconych udziałów? Przy zestawieniu bilansu, który teraz wykazuje w przybliżeniu przeszło 200.000 zł. strat, musi się wstawiać listy dłużne al pari— wiadomo nam zaś, że bardzo mało listów sprzedano, lecz je przeważnie zastawiano po 10—15 zł. Należałoby więc sprawdzić, o ile one w zastawie przepadły i zamiast 15% dziś 100% reprezentować mają? Zwracamy również uwagę że możliwa jest tu wielka na stratę członków obliczona spekulacya, gdy się znajdą „przedsiębiorcy“, którzy dziś zakupywać będą listy za 10—15%, a potém wystąpią z 100%wą pretensyą. Różnice z tego dla Towarzystwa mogą być znaczne, gdyż podobno emitowano listów w wartości imiennéj przeszło 170.000 zł. Oto! tylko kilka kwestyi z rozlicznych, które sprawa ta poruszy. Lecz w obec takiego zawikłania uważamy myśl p. Dąbrowskiego, aby się członkowie majętniejsi, których upadek Towarzystwa najwięcéj dotknie — zwłaszcza ci, którzy w gospodarce tego Towarzystwa udziału nie brali, a zatém za cudze grzéchy pokutować będą zniewoleni, zebrali i naradzili, w jaki sposób swoje interesa mają warować i od większych strat się chronić?

Redakcya „Związku“.

Ruch Stowarzyszeń.

Wydział Związku Stowarzyszeń. Dnia 20. b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Związku. Obecni byli pp.: Józef Pajączkowski, dr. Tadeusz Skałkowski, dr. Karol Mały, dr. Bernard Goldmann, Ross, T. Romanowicz i A. Żabicki. P. Patron uwiadomił Wydział Związku, że Wydział krajowy doniósł mu przed kilku dniami (!) o odmownêm załatwieniu przez Sejm krajowy petycyi Wydziału Związku w sprawie założenia krajowego instytutu hipotecznego. — Wiadomo, że Patronat podjął w swoim czasie rokowania z gal. kasą oszczędności, aby projektowane „koło kredytowe" stowarzyszeń oprzéć o tęże kasę — otóż uwiadamia p. Patron Wydział Związku, że na ostatniêm posiedzeniu Wydziału kasy oszczędności, na którêm przygotowano wnioski na walne zgromadzenie członków kasy, nad sprawą tą na wniosek Dyrekcyi kasy przeszedł Wydział do porządku dziennego. P. Patron nie omieszkał korzystać z téj sposobności, aby przedstawić Wydziałowi kasy, iż nie naraża się przez utworzenie obok siebie koła żyrowego stowarzyszeń na żadne niebezpieczeństwo — a gdy pomimo to wniosek dotyczący upadł, wyraził, jako członek Wydziału kasy, uznanie Dyrekcyi za dotychczasowe popiéranie interesów stowarzyszeń ze strony gal. kasy oszczędności. — Głównym przedmiotem obrad Wydziału Związku na têm posiedzeniu była znana czytelnikom naszym z Nru 3. sprawa przemyska. Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie swego delegata o têm smutnêm zajściu — a na ustnie wniesione żądanie do p. Patrona ze strony prezesa Rady zawiadowczéj Towarzystwa przemyskiego orzekł: że §. 30. statutu tego Towarzystwa przyznaje wprawdzie prawo tylko ogólnemu zgromadzeniu do odebrania urzędu członkowi Rady zawiadowczéj — jednak § 53. statutu zastrzega Radzie zawiadowczéj wyłączne prawo wykluczenia każdego członka z Towarzystwa na żądanie Dyrekcyi lub 20 członków stowarzyszenia. Jeżeli wykluczony w ten sposób członek jest zarazem członkiem Rady zawiadowczéj, to traci têmsamêm swój urząd — a §. 30. statutu tylko wtedy może być zastósowany, jeśli wnioskodawcy nie żądają wykluczenia członka z Towarzystwa, lecz usunięcia z urzędu członka Rady zawiadowczéj z pozostawieniem go jednak nadal członkiem stowarzyszenia.

Z Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie dochodzi nas wiadomość, że czuć mu się daje wielki brak gotówki. Wypożyczonych 2.000 zł. w towarzystwie Samborskiêm do 3 miesięcy muszą spłacić, stąd téż przeszło 60 zgłoszeń o pożyczki leży w Dyrekcyi Towarzystwa nie załatwionych — zaprzestano również na razie przyjmowania nowych członków, których potrzeby kredytowe nie możnaby obecnie zaspokoić. — Gdy podobne utyskiwania i z innych towarzystw nas dochodzą — sądzimy, że należy raźniéj myśléć o nowych źródłach kredytu dla stowarzyszeń.

Nowe stowarzyszenia. W Łańcucie istnieje od r. 1872. powiatowe Towarzystwo zaliczkowe, które się bardzo pomyślnie rozwija — obecnie zajął się energicznie marszałek powiatowy p. Władysław Bzowski, zachęcony do tego przez Patrona Związku, przeistoczeniem tego Towarzystwa na instytucyą samoistną na podstawie ustawy z d. 9. kwietnia 1873. Usiłowania te powinny odnieść pożądany skutek, gdyż stan majątkowy tego stowarzyszenia na to pozwala, a statut jego zastrzega mu prawo uwolnienia się z czasem z pod opieki Wydziału powiatowego i rozpoczęcia bytu samoistnego. — P. Stanisław Promiński pracuje nad założeniem Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu. — P. Józef Mars krząta się około założenia Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie. — Dn. 12. b. m. zawiązało się we Lwowie stowarzyszenie zaliczkowe urzędników pocztowych z nieograniczoną poręką. Utworzenie się tego towarzystwa wywołała szczególnie ta okoliczność, że lwowskie towarzystwa zaliczkowe niechętnie przyjmują na członków urzędników rządowych, którzy mają swoją spółkę zaliczkową, powstałą z dawnego *Vorschuss-consortium* ogólnego Towarzystwa urzędników Austro-Węgierskiéj Monarchii — a przeciw téj spółce częste słychać żale, że kredyt u niéj uzyskany jest zbyt drogi i że przy udzielaniu kredytów Dyrekcya zanadto faworyzuje pp. Radców i Prezesów na niekorzyść niższych urzędników. Stąd téż przystąpili do nowego Towarzystwa zaliczkowego na poczcie przeważnie niżsi urzędnicy.

W sprawie stępli od poręki. Towarzystwo zaliczkowe lwowskie doprowadziło spór z władzami skarbowemi o podwójne stęplowanie, względnie o odrębne stęplowanie naszych skryptów dłużnych z tytułu poręki aż przed Trybunał administracyjny. Skargę wytoczył syndyk Towarzystwa: dr. Jan Kuczkiewicz, a na terminie dnia 19. b. m. zastępywał Towarzystwo poseł do Rady Państwa, adw. dr. Max Menger, znany przyjaciel stowarzyszeń. Pomimo energicznéj obrony przegrało Towarzystwo lwowskie sprawę w obec Trybunału. Szczegółowe sprawozdanie o tym przedmiocie podamy, skoro otrzymamy wyrok Trybunału administracyjnego.

OGŁOSZENIA.

Patronat *prosi Stowarzyszenia należące do Związku o nadsyłanie sprawozdań rocznych, wykazów statystycznych i należytości za rok ubiegły.*

Redakcya *uprasza Stowarzyszenia o wcześniejsze nadsélanie do biura Patronatu wykazów miesięcznych — gdyż zamyśla zestawienia odnośne ogłaszać zawsze w trzecim numerze każdego miesiąca. Równie uprasza Redakcya o wszesne donoszenie o zdarzeniach z życia stowarzyszeń, które do wiadomości publicznéj podane być winne.*

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.